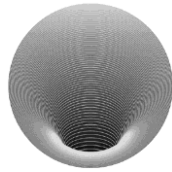




**Profilaktyka
kryminalna i wsparcie
postpenitencjarne**



W ROZDZIALE V:

Bartosz Gorzula

Scenariusze przestępstw jako metoda profilaktyki kryminalnej
na przykładzie wybranych cyberprzestępstw..... 185

Krzysztof Jasiński

Rozwój prawnych instrumentów wsparcia postpenitencjarnego
a praktyka udzielania świadczeń..... 197

Scenariusze przestępstw jako metoda profilaktyki kryminalnej na przykładzie wybranych cyberprzestępstw

I. Teoretyczne podstawy tworzenia scenariuszy przestępstw

1.1. Celem niniejszego opracowania jest omówienie problemów, jakie rodzi wykorzystanie tzw. metody scenariuszowej w analizie przestępstw. Metoda ta, zaproponowana przez Dereka Cornisha, wiąże się z nurtem teorii racjonalnego wyboru. Należy zatem rozważyć, o jak ścisły ten związek chodzi i czy odrzucenie niektórych założeń teoretycznych przekreśla możliwość praktycznej aplikacji. Zasadne wydaje się również dokonanie oceny sposobu adaptacji metody skryptowej na gruncie kryminologii.

Pojęcie *scenariusza* czy też *skryptu* wywodzi się z psychologii i kognitywistyki. W naukach mianem *skryptu* poznawczego określa się 'umysłową reprezentację powtarzalnej sekwencji zdarzeń w ich typowym przebiegu'. Początkowo koncepcja skryptu została opracowana na potrzeby komputerowej symulacji ludzkich struktur poznawczych i procesów rozumienia tekstu. Skrypt miał być sposobem, w jaki ludzie organizują swoją wiedzę (Schank i Abelson, 1977). Najczęściej przywoływanym, podręcznikowym przykładem jest zachowanie w restauracji. Wiedza, jak mam się zachować na poszczególnych etapach (wejście, oczekiwanie na stolik, prośba o menu, zamówienie, posiłek, prośba o rachunek, opłacenie rachunku, wyjście), przybiera formę teatralnego scenariusza. Poszczególni aktorzy odgrywają swoje role tylko w określonym sytuacyjnie kontekście (Cornish, 1994). Kelner poproszony o menu w restauracji przyniesie je. Kiedy tę samą prośbę wyrazimy jednak wobec tej samej osoby wracającej po pracy tramwajem, nie odniesie to skutku.

Scenariusz składa się ze scen ułożonych w porządku czasowym. Sceny zostają rozpisane na poszczególnych aktorów, którzy mają wypowiedzieć określone kwestie i podjąć określone działania w określonym miejscu i czasie. Scenariusze różnią się stopniem konkretyzacji. Niektóre nakładają na aktorów i odgrywane sceny bardzo drobiazgowo wymagania, inne dopuszczają pewien zakres swobody i pozwalają na improwizację. Wcześniej przywołany scenariusz restauracyjny ma charakter ogólny. Scenariusze ogólne mogą posiadać szczególne tryby przydatne do bardziej specyficznych sytuacji. Tytułem przykładu – pod scenariusz restauracyjny podpadają będą scenariusze kawiarni, cukierni, budki z hamburgerami itp. Powiązane tematycznie skrypty tworzą hierarchię w oparciu o porządek abstrakcji.

1.2. Tak rozumiane skrypty stały się w latach 80. podstawą teorii komputerowego modelowania ludzkiej pamięci (Shank, 1982) oraz rozumowań prawniczych i uczenia maszynowego określanych mianem *case-based reasoning* (Sartor, 2005). Poza zakresem niniejszego opracowania pozostaje kwestia, na ile koncepcje wykorzystania skryptów we wspomnianych dziedzinach w odniesieniu do tychże problemów (tj. modelowania pamięci, modelowania rozumowań) są poprawne, wartościowe po- znawczo itp. To, co wydaje się istotne, to użyteczność metody scenariuszowej w analizie przebiegu przestępstw. Zwrócił na to uwagę Derek Cornish, który zaproponował wykorzystanie metody scenariuszowej w celu pogłębienia rozumienia sposobu

„popelniania przestępstw, a przez to opracowania lepszych metod ich zapobiegania”. Pisał:

„Podejście teoretyczno-skryptowe umożliwia generowanie, organizowanie i systematyzowanie wiedzy o proceduralnych aspektach i wymaganiach dokonywania przestępstwa. Ma potencjal do unaoczniania specyficznych dla danego przestępstwa, szczegółowych, a zarazem wieloaspektowych relacji pomiędzy sprawcami i popełnienymi przez nich przestępstwami, do rozszerzenia analizy na wszystkie etapy popełnienia przestępstwa, a tym samym do wzmocnienia polityki sytuacyjnego zapobiegania przestępczości poprzez zwrócenie uwagi na pełniejszy zakres możliwych punktów interwencyjnych” (Cornish, 1994, s. 151).

1.3. Cornish, adaptując metodę scenariuszową do potrzeb kryminologii, przyjmował za punkt wyjścia teorię racjonalnego wyboru. Teorię tę, w jej kryminologicznej odsłonie, można streścić w sześciu тезach:

- przestępstwa są czynami celowymi, popełnianymi po to, by przynieść korzyść sprawcom;
- sprawcy starają się podejmować najlepsze decyzje, jakie potrafią, biorąc pod uwagę dane w określonych warunkach ryzyko i niepewność;
- decyzje, jakie podejmują sprawcy, znacznie się różnią w zależności od rodzaju przestępstwa;
- decyzje dotyczące zaangażowania w określony rodzaj przestępstwa różnią się znacznie („decyzje o zaangażowaniu”) od tych dotyczących popełnienia określonego przestępstwa („decyzje zdarzeniowe”);
- decyzje o zaangażowaniu zawierają etapy: inicjacja (*initiation*), przyzwyczajanie (*habituation*), zaniechanie (*desistance*), i jako takie muszą być analizowane odrębnie;
- decyzje zdarzeniowe dotyczą sekwencji wyborów podejmowanych na poszczególnych etapach przestępstwa (np. przygotowanie, wybór celu, dokonanie, ucieczka, działania następcze) (Cornish i Clarke, 2006).

Sformułowane powyżej „aksjomaty” nasuwają szereg oczywistych zastrzeżeń. Wystarczy się ograniczyć do trzech. Po pierwsze, jeśli istotnie przestępstwa mają charakter celowy czy też intencjonalny, poza obszarem zainteresowań tak rozumianej kryminologii znalazłyby się wszystkie przestępstwa nieumyślne. Po drugie, jeśli przestępstwa mają przynosić korzyść sprawcom, to należy bardzo jasno zdefiniować, co rozumiemy przez pojęcie *korzyści*. Jaka bowiem korzyść płynie dla sprawcy przestępstwa z „rozpijania małoletniego” (art. 208 k.k.)? Po trzecie, założenie, że ludzie są jednostkami w pełni racjonalnymi, biorąc pod uwagę wszystko to, co wiemy współ-

częściej na temat błędów poznawczych, nie daje się utrzymać i wydaje się idea dawno przebrzmiałą (Tyszka, 2000).

1.4. Cornish, świadomy owych zarzutów, wskazywał, że „korzyść” płynąca z przestępstwa należy rozumieć w sposób szeroki. „Zyski” z przestępstw obejmują – jego zdaniem – także różnego typu niefinansowe gratyfikacje: od ekscytacji poprzez zabawę, prestiż, seksualną gratyfikację, uczucie dominacji nad innymi. Zarzut dotyczący czynów dokonywanych w warunkach zniesionej poczytalności czy też czynów nie-umyślnych Cornish odpierał „niewielką liczebnością” tego rodzaju zachowań w ogóle czynów zabronionych. Twierdził również, że racjonalność sprawców przestępstw należy rozumieć za Herbertem A. Simonem jako tzw. racjonalność ograniczoną (Cornish i Clarke, 2006). Ujmując ową kwestię w formie sloganu, skonstatujmy, że ludzie nie kierują się regułą optymalizacji, ale regułą satysfakcji. Wybieramy pierwszy napotkany, satysfakcjonujący wariant, nie badając wszystkich dostępnych możliwości – identycznie sytuacja przedstawia się u sprawców przestępstw. Ponadto okoliczności, w jakich przestępcy podejmują decyzje, nakładają istotne ograniczenia na przestrzeń racjonalnych decyzji. Sprawcy rzadko posiadają wszystkie informacje potrzebne dla oceny relacji zysku do ryzyka związanego z przestępstwem. Bardzo rzadko również przestępcy planują swoje czyny z dokładnością do każdego detalu. Zakres improwizacji i spontaniczności w tym fachu jest znaczny.

Cornish podsumował to w następujący sposób:

„W rezultacie przestępcy mogą dokonywać głupich wyborów, które skutkują schwyтaniem i surową karą. Błędy i porażki popełniane przez przestępców sprzyjają przekonaniu, że takie zachowanie jest nieracjonalne. Z punktu widzenia przestępców (i tych, którzy przyjmują perspektywę teorii racjonalnego wyboru) zazwyczaj robią oni wszystko, co w ich mocy, w ramach istniejących ograniczeń czasu, zasobów i informacji. Dlatego charakteryzujemy ich podejmowanie decyzji jako racjonalne, choć niedoskonałe” (Cornish i Clarke, 2006, s. 21).

Dla metody scenariuszowej istotne są również założenia od 4) do 6) dotyczące odróżnienia decyzji o zaangażowaniu się w działalność przestępczą od decyzji zdarzeniowych, czyli tych, które konstytuują konkretne przestępstwo. Cornish twierdził, że konieczność odróżnienia owych dwóch typów decyzji wynika z faktu, iż decyzje o zaangażowaniu w działalność przestępczą są o wiele bardziej złożone. Wymagają analizy osobowości, wpływu środowiska, relacji rodzinnych, sytuacji życiowej, edukacyjnej, zawodowej itd. Decyzje zdarzeniowe są bardziej konkretne, dotyczą wyboru właściwego narzędzia, znalezienia odpowiedniego celu, opracowania planu ucieczki itd. Metoda scenariuszowa koncentruje się zatem na przebiegu samego przestępczego zdarzenia, pomijając nieco osobę samego sprawcy (Cornish i Clarke, 2006).

Powstają jednak kluczowe pytania:

Czy wykorzystanie metody scenariuszowej jest możliwe wyłącznie wtedy, gdy przy- miemy bezdyskusyjnie wszystkie założenia teorii racjonalnego wyboru?

Czy metoda ta jest tak silnie sprzężona z omówionymi sześcioma tezami D. Cornisha, że odrzucenie którejkolwiek uniemożliwia wykorzystanie tego narzędzia?

1.5. Wydaje się, że tego rodzaju logiczne powiązania nie występują. Metoda scenariuszowa nie jest całkowicie teoretycznie zależna od teorii racjonalnego wyboru. W isto-

cie ma charakter wysoce ogólny i może zostać z powodzeniem zaadaptowana przez inne koncepcje teoretyczne. Nie ma potrzeby zakładać, jakoby przestępstwa musiały mieć charakter celowy i przynosić sprawcom korzyści, aby stworzyć ich scenariusz. Najprostszy przykładem pozostaje przestępstwo nieumyślnego spowodowania wypadku ze skutkiem śmiertelnym. Potrafimy w przybliżeniu wskazać głównych aktorów w tego rodzaju przestępstwach, a także nakreślić, choćby w sposób ogólny, poszczególne sceny i możliwe do wyobrażenia przebieg takiego dramatu (nadmierna prędkość, niedostawanie stylu jazdy do warunków panujących na drodze itd.). Scenariusz przestępstwa można zbudować nawet wtedy, gdy odrzucimy założenie o ograniczonej racjonalności sprawców. Próby zapobiegania przestępstwom kierowania pojazdem w stanie nietrzeźwości – np. poprzez nałożenie obowiązkowej blokady alkoholowej w pojeździe – są w istocie próbami przewidzenia irracjonalnego zachowania potencjalnego sprawcy.

II. Istota metody scenariuszowej

2.1. Centralnym elementem podejścia scenariuszowego pozostaje szczegółowe zestawienie działań i decyzji związanych z przestępstwem. Celem sformułowania scenariusza przestępstwa jest zbudowanie schematu całego procesu popełnienia przestępstwa. Każdy etap, niezbędne narzędzie muszą zostać dokładnie wyodrębnione, a całość schematu pozwalać na udzielenie odpowiedzi: jak można dokonać określonego typu przestępstwa? Innymi słowy, scenariusz powinien przedstawiać wiedzę proceduralną (*wiem, jak* w przeciwieństwie do *wiem, że*). Dokonanie tego rodzaju analizy – sporządzenie mapy, jak przestępstwo jest popełniane, opisanie motywów poszczególnych działań od początku do końca – pozwala następnie na ewentualne wyodrębnienie okazji do tzw. sytuacyjnego zapobiegania przestępczości (*situational crime prevention*) lub punktów interwencji organów ścigania.

2.2. Scenariusze przestępstw bywają przedstawiane w różnych formach: tekstu, tabel, rysunków i diagramów blokowych. Najczęstszą formą jest jednak tabela mająca trzy kolumny. Pierwsza zawiera opis danej sceny i ogólne typy wykonywanych czynności. Czynności te dzielą się na poszczególne etapy określane jako: *przygotowanie* (*preparation*), *wejście* (*entry*), *warunek wstępny* (*pre-condition*), *instrumentalny warunek wstępny* (*instrumental pre-condition*), *instrumentalna inicjacja* (*instrumental initiation*), *instrumentalna realizacja* (*instrumental actualization*), *dokonanie i warunek końcowy* (*achievement and final condition*).

Przygotowanie to podjęcie czynności mających stworzyć warunki do przedsięwzięcia danego czynu (np. porozumienie z inną osobą, pozyskanie odpowiednich środków, zebranie informacji, sporządzenie planu działania itp.). A zatem rozumie się je analogicznie jak w polskim kodeksie karnym. *Warunek wstępny* (*pre-condition*) to zbiór wszystkich koniecznych działań następujących po etapie przygotowania. Ten etap nie zawsze występuje. *Wejście* to moment, w którym sprawca bezpośrednio zmierza do dokonania. Można zatem traktować tę fazę analogicznie jak fazę usiłowania w rozumieniu art. 13 § 1 k.k. Przez *instrumentalny warunek wstępny* należy rozumieć pozyskanie środka (szeroko rozumianego) umożliwiającego dokonanie czynu. *Instrumentalna inicjacja* to moment, w którym sprawca po raz pierwszy wykorzystuje pozyskany środek

lub narzędzie. *Instrumentalna realizacja* to etap, w którym sprawca wykorzystuje posiadane środki i przystępuje do faktycznego dokonania określonego typu przestępstwa. Moment określony jako *dokonanie (doing)* to chwila, w której sprawca zrealizował kluczowe znamię danego przestępstwa – np. w przypadku kradzieży dokonał zaboru cudzej rzeczy (wszedł w jej posiadanie). Przez pojęcie *warunku końcowego* rozumie się szereg okoliczności następujących po dokonaniu danego typu przestępstwa (np. porzucenie samochodu w przypadku przestępstwa krótkotrwałego użycia pojazdu).

Druga kolumna tabeli zawiera opis realizowanej, konkretnej czynności i wskazuje aktora. Trzecia kolumna określa punkty ewentualnej interwencji i sposoby, poprzez które można zapobiec danemu przestępstwu.

2.3. To, co zwraca uwagę w przypadku tak skonstruowanego pochodzenia przestępstwa (*iter delicti*), to jego sztuczność. Widać bardzo wyraźnie, że Cornish przeniósł metodę scenariuszową na obszar kryminologii bez jakichkolwiek większych adaptacji. Różnica pomiędzy poszczególnymi etapami scenariusza jest często umowna. Warunki wstępne (*pre-condition* i *instrumental pre-condition*) są do siebie bardzo zbliżone. W odniesieniu do przestępstw, w których nie ma typowych, materialnych narzędzi (np. wytrychów), będą nieodróżnialne. Etap określany jako instrumentalna inicjacja (*instrumental initiation*) może czasowo współwystępować z momentem instrumentalnej realizacji (*instrumental actualization*). W niektórych przypadkach etapy te staną się po prostu momentem realizacji znamiona przestępstwa danego typu, a więc etapu dokonania (*doing*). Podobnie sytuacja wygląda z różnicami pomiędzy dokonaniem a warunkiem końcowym. Warunek końcowy może być bowiem zarazem warunkiem koniecznym dokonania danego przestępstwa.

2.4. Niewątpliwie zatem efektywne wykorzystanie metody skryptowej w odniesieniu do przestępstw wymaga większej ostrożności i przemyślenia podstawowych kategorii (etapów). Należałoby się zastanowić, czy przy budowaniu scenariusza danego przestępstwa bardziej użytecznym schematem nie byłaby tradycyjna, dobrze zdefiniowana siatka pojęciowa wykorzystywana w dogmatyce prawa karnego. W takim wypadku można by operować pojęciami:

- *przygotowania* (zachodzi tylko wtedy, gdy sprawca w celu popełnienia czynu zabronionego podejmuje czynności mające stworzyć warunki do przedsięwzięcia czynu zmierzającego bezpośrednio do jego dokonania, w szczególności w tymże celu wchodzi w porozumienie z inną osobą, uzyskuje lub przysposabia środki, zbiera informacje lub sporządza plan działania);
- *usiłowania* (odpowiada za usiłowanie, kto w zamiarze popełnienia czynu zabronionego swoim zachowaniem bezpośrednio zmierza do jego dokonania, które jednak nie następuje);
- *dokonania* (które następuje wtedy, gdy sprawca realizuje wszystkie znamiona danego przestępstwa).

Gdyby owe pojęcia były niewystarczające – tak ujmowany pochod przestępstwa jest bowiem ślepy na warunki konieczne czy niezbędne środki – można by się zastanowić nad zbudowaniem schematu hybrydalnego, łączącego tradycyjne pojęcia karnistyczne i siatkę pojęć teorii skryptów.

III. Tworzenie scenariuszy na przykładzie cyberprzestępstw

3.1. Omówione wyżej problemy najłatwiej przedstawić poprzez próbę zaplikowania pojęć *metody skryptowej* do konkretnych przestępstw. Za przykłady mogą posłużyć klasyczne już współcześnie oszustwa internetowe, kwalifikowane tradycyjnie z art. 286 § 1 k.k. Pierwszy ze scenariuszy zakłada daleko posuniętą nieostrożność sprawcy. Tego rodzaju oszustwa były charakterystyczne dla początkowego etapu handlu internetowego, chociaż w praktyce sporadycznie występują nadal. Drugi scenariusz pokazuje ewolucję metod przestępczych i możliwości maskowania tożsamości w internecie. Jednocześnie porównanie tych dwóch skryptów pozwala łatwiej uchwycić istotę metody scenariuszowej, której naczelnym celem jest odnalezienie punktów interwencji organów ścigania i okazji do zapobieżenia przestępstwu.

Tabela 1. Scenariusz oszustwa #1 na portalu aukcyjnym

Scena / Czynność	Scenariusz	Punkty interwencji
Przygotowanie	<ul style="list-style-type: none"> Załóż rachunek w banku Zarejestruj się na portalu aukcyjnym za pośrednictwem internetu, używając swojego telefonu 	<ol style="list-style-type: none"> Znana tożsamość właściciela rachunku Znany nr IP, adres mailowy i nr telefonu użyty do rejestracji
Wejście	<ul style="list-style-type: none"> Wystaw aukcję z popularnym przedmiotem, np. telefonem, po niskiej cenie 	<ol style="list-style-type: none"> Moment wystawienia aukcji zostaje powiązany z nr. IP użytkownika Każdy użytkownik posiada publicznie dostępne informacje o liczbie aukcji i oceny innych użytkowników
Instrumentalny warunek wstępny	<ul style="list-style-type: none"> Dokonaj opłaty za wypromowanie swojej oferty Zaznacz, że nie wysyłasz towaru za pobraniem 	<ol style="list-style-type: none"> Opłata może zostać dokonana tylko z rachunku powiązanego z kontem
Instrumentalna realizacja	<ul style="list-style-type: none"> Po dokonaniu zakupu poproś o wpłatę kwoty transakcji na rachunek 	<ol style="list-style-type: none"> Opłata może zostać dokonana tylko na rachunek powiązany z kontem
Dokonanie	<ul style="list-style-type: none"> Po uzyskaniu pieniędzy od kupującego nie wysyłaj przedmiotu i wybierz pieniądze z bankomatu 	<ol style="list-style-type: none"> Historia rachunku zawiera nr IP kanału internetowego oraz nr bankomatów, w których dokonano wypłaty Bankomaty posiadają wewnętrzny monitoring
Warunek końcowy	<ul style="list-style-type: none"> W razie prób kontaktu ze strony kupującego utrzymuj, że przedmiot został wysłany 	<ol style="list-style-type: none"> Kanale komunikacji kupującego i sprzedawcy odnotowują nr IP

Źródło: opracowanie własne

Powyższy scenariusz oszustwa, jak wcześniej wspomniano, bywa obecnie rzadko przez przestępców realizowany. Sprawca nie podejmuje żadnych działań maskujących, bywa skrajnie nieostrożny. Zakłada rachunek bankowy na własne dane. Rejestruje się na portalu aukcyjnym, nie maskując w żaden sposób swojego nr. IP. Kiedy wystawia aukcję, na której sprzedaje rzekomo posiadane telefony, nadal korzysta z połączenia internetowego zapewnianego przez jego operatora sieci komórkowej. Koresponduje z oszukanymi kontrahentami, korzystając z własnego adresu e-mailowego. Wreszcie wyciąga pieniądze z rachunku w bankomacie nieopodal swojego miejsca zamieszkania. Tego rodzaju sprawca to marzenie dla organów ścigania. Popelnil niemal wszystkie możliwe błędy, stąd liczba punktów interwencji jest znaczna. Ustalenie rachunku bankowego – po uzyskaniu zwolnienia z tajemnicy bankowej – pozwoli jednoznacznie określić beneficjenta środków pochodzących z przestępstwa. Każde logowanie na taki rachunek bankowy za pośrednictwem internetu pozostawia ślad w postaci określonego nr. IP i portu. Pozwala to – po zwolnieniu właściwego operatora telekomunikacyjnego z tajemnicy – przypisać te dane określonemu abonentowi, a nawet wskazać, do jakiej stacji BTS logował się w danej chwili. Wszystkie podstawowe operacje dokonywane w serwisie aukcyjnym (wystawienie aukcji, korespondencja itd.) są rejestrowane i wiązane z numerem IP. W ten sposób, nie dysponując nawet danymi chronionymi tajemnicą bankową, organy ścigania mogą powiązać działania z określoną osobą (abonentem sieci telekomunikacyjnej).

Analogiczna sytuacja zachodzi w przypadku usług poczty elektronicznej. Wszelka korespondencja wiąże się z pozostawianiem śladów w postaci numeru IP przypisywanych określonemu podmiotowi. Analiza tego skryptu wskazuje również, że zapobieżenie przestępstwu występuje w zasadzie tylko po stronie kontrahenta sprawcy, który powinien ograniczyć zaufanie w przypadku braku ocen wcześniejszych transakcji. Obecnie sprawcy sięgają jednak po metody maskowania ich tożsamości w sieci. Warto zatem prześledzić inny scenariusz oszustwa na portalu aukcyjnym (scenariusz #2), w którym sprawca wykazał się większym wyrafinowaniem. Analiza tych działań pozwoli przybliżyć punkty interwencji, którymi dysponują organy ścigania.

3.2. Drugi scenariusz oszustwa internetowego pokazuje słabość organów ścigania w konfrontacji ze sprawcą, który posiada choćby minimalną wiedzę o możliwościach maskowania swojej tożsamości. Z drugiej strony, przygotowania, jakie sprawca musi przeprowadzić, wymagają większej skali zaangażowania. Najbardziej wymagający dla sprawcy moment to znalezienie tzw. słupa, który założy rachunek bankowy. Organy ścigania – po przeprowadzeniu analizy transakcji – ustalą osobę, która zawarła umowę rachunku bankowego. Przesłuchanie takiej osoby, pozyskanie informacji o rzeczywistym sprawcy będzie jednak wysoce utrudnione. Punkt interwencji w postaci znanej tożsamości właściciela rachunku jest niewystarczający. Wylegitymowanie osoby zakładającej rachunek bankowy przed podpisaniem z nią umowy nie zapobiegne przestępstwu. Założenie poczty elektronicznej w egzotycznym kraju znacząco utrudni pozyskanie danych przez organy ścigania (ze względu chociażby na konieczność wniosków o międzynarodową pomoc prawną, których czas realizacji może przekroczyć czas retencji danych). Z tego też powodu zapobieżenie przestępstwu spoczywa w zasadzie w tym punkcie na administratorze portalu aukcyjnego.

Tabela 2. Scenariusz oszustwa #2 na portalu aukcyjnym

Scena / Czynność	Scenariusz	Punkty interwencji
Przygotowanie	<ul style="list-style-type: none"> Zapłać osobie bezdomnej za założenie rachunku w banku Odbierz tej osobie karty do bankomatów oraz kody dostępu do kanału internetowego 	1. Znana tożsamość właściciela rachunku
Przygotowanie	<ul style="list-style-type: none"> Zarejestruj się na portalu aukcyjnym za pośrednictwem internetu, używając telefonu zarejestrowanego na inną osobę bezdomną Załącz skrzynkę mailową na serwerze innego kraju, np. w Tajlandii lub Szwajcarii 	2. Znany nr IP, adres mailowy i nr telefonu użyty do rejestracji 3. Nietypowy adres mailowy powinien wywołać czerwoną flagę u administratora portalu
Wejście	<ul style="list-style-type: none"> Wystaw aukcję z popularnym przedmiotem, np. telefonem, po niskiej cenie Użyj usługi <i>proxy</i> albo przeglądarki TOR 	4. Moment wystawienia aukcji zostaje powiązany z nietypowym nr. IP użytkownika 5. Każdy użytkownik posiada publicznie dostępne informacje o liczbie aukcji i oceny innych użytkowników
Instrumentalny warunek wstępny	<ul style="list-style-type: none"> Dokonaj opłaty za wypromowanie swojej oferty z rachunku założonego na osobę bezdomną Kiedy będziesz logował się do serwisu transakcyjnego, użyj telefonu zarejestrowanego na osobę bezdomną lub serwera <i>proxy</i> 	6. Znany nr IP logowania
Instrumentalna realizacja	<ul style="list-style-type: none"> Po dokonaniu zakupu poproś o wpłatę kwoty transakcji na rachunek 	7. Opłata może zostać dokonana tylko na rachunek powiązany z kontem
Dokonanie	<ul style="list-style-type: none"> Po uzyskaniu pieniędzy od kupującego nie wysyłaj przedmiotu i wybierz pieniądze z bankomatu, zasłaniając twarz 	8. Historia rachunku zawiera nr IP kanału internetowego oraz nr. bankomatów, w których dokonano wypłaty 9. Bankomaty posiadają wewnętrzny monitoring
Warunek końcowy	<ul style="list-style-type: none"> W razie prób kontaktu ze strony kupującego utrzymuj, że przedmiot został wysłany Korzystaj z poczty elektronicznej innego kraju 	10. Kanały komunikacji kupującego i sprzedawcy odnotowują nr IP

Źródło: opracowanie własne

Tylko ten podmiot, poprzez np. wykluczenie użycia poczty elektronicznej innego kraju, może uniemożliwić rejestrację sprawcy.

Analogicznie sytuacja przedstawia się w przypadku sceny *wejścia*: jeśli sprawca użyje serwera *proxy* lub sieci TOR (a zatem jego nr IP będzie maskowany), tylko administrator portalu może zrealizować punkt interwencji. Zamaskowanie w ten sposób tożsamości w zasadzie uniemożliwia działanie organom ścigania (w przypadku TOR) lub wydłuża czas poznania tożsamości sprawcy ponad czas retencji danych (w przypadku serwera *proxy*).

IV. Podsumowanie

4.1. Metoda scenariuszowa, wbrew twierdzeniom Dereka Cornisha, jest na tyle ogólna, że nie zmusza do przyjęcia z dobrodziejstwem inwentarza teorii racjonalnego wyboru. Sporządzenie mapy poszczególnych decyzji, uporządkowanie ich w sposób chronologiczny nie wymaga przyjęcia szczególnych założeń. Zalety metody scenariuszowej wynikają z faktu, że szczegółowe rozpisanie etapów przestępstwa, nadanie im klarownej, tabelarycznej formy jest poznawczo użyteczne. Nie ma jednak sensu dopatrywać się tutaj jakichś głębszych teoretycznych powodów takiego stanu rzeczy. Analitycy kryminalni od kilkudziesięciu lat posługują się w swojej pracy najróżniejszymi technikami porządkowania informacji (Grzesiak, 2012). Część z nich (jak np. schematy blokowe) ludzko przypomina metodę scenariuszową.

4.2. Metoda ta, w formie zaprezentowanej przez Cornisha, posiada niewątpliwe elementy sztuczne, związane z faktem, że została przeniesiona wprost z innej dziedziny bez jakiegokolwiek formy adaptacji. Jak wcześniej wspomniano, podział na sceny pozostaje wysoce umowny. Oddzielenie niektórych kategorii etapów w odniesieniu do pewnej grupy przestępstw staje się problematyczne. Nie ma zatem szczególnie sensu przywiązywać się do kategorii scen (instrumentalnej realizacji, instrumentalnej inicjacji itd.). Efektywne wykorzystanie metody scenariuszowej będzie wymagało przemyślenia założeń co do *pochodu przestępstwa*, a być może zaadaptowania klasycznych pojęć dogmatyki prawa karnego.

4.3. Także teza Cornisha, jakoby metoda skryptowa była „narzędziem profilaktyki kryminalnej”, wydaje się nieco przerysowana. Niewątpliwie dokładna analiza sposobu dokonania danego przestępstwa może być przydatna w określeniu punktów interwencji czy też okazji do sytuacyjnego zapobiegania przestępczości. Nie jest to także teza zupełnie nowa. Badania technicznego sposobu dokonywania przestępstw dla celów prewencyjnych były bowiem postulowane (co prawda przez teoretyków kryminalistyki, a nie kryminologów) jako realizacja tzw. funkcji profilaktycznej (Hanausek, 2005).

4.4. Powyższe, krytyczne uwagi nie przekreślają jednak praktycznych walorów metody skryptowej. Jak wcześniej wspomniano, metoda ta może zostać z powodzeniem włączona do zestawu narzędzi analityków kryminalnych czy szerzej pracowników organów ścigania. Skonstruowanie tabeli zawierającej opisy poszczególnych etapów przestępstwa, warunków i środków niezbędnych do ich przeprowadzenia może sprawdzić się w szczególności w analizie skomplikowanych, wielowątkowych

cyberprzestępstw. Specyfiką tego rodzaju przestępstw jest to, że są one drobniaczko zaplanowane przez osoby posiadające wysokie kwalifikacje informatyczne. Dokładne zrozumienie metod i technik wykorzystywanych przez tego rodzaju przestępców pozwoliłoby zatem na opracowanie lepszych planów czynności dochodzeniowo-sledczych czy wreszcie możliwości sytuacyjnego zapobiegania przestępczości.

Bartosz Gorzula

Autor jest doktorem nauk prawnych i magistrem filozofii Uniwersytetu Jagiellońskiego, a także czynnym zawodowo prokuratorem, zatrudnionym na stanowisku wykładowcy w Państwowej Wyższej Szkole Zawodowej w Nowym Sączu. Jego zainteresowania naukowo-badawcze ogniskują się wokół teorii prawa, logiki prawniczej, filozoficznych podstaw prawa karnego i cyberbezpieczeństwa.

Streszczenie

Celem niniejszego opracowania jest przedstawienie zaproponowanej przez Dereka Cornisha tzw. metody scenariuszowej w analizie przestępstw. Metoda ta związana jest z nurtem teorii racjonalnego wyboru. Odrzucenie niektórych założeń tej teorii nie przekreśla jednak możliwości jej praktycznego wykorzystania. Metoda skryptowa została mimo to przeniesiona na grunt kryminologii bez jakichkolwiek prób adaptacji. Praca wskazuje podstawowe problemy, jakie rodzi wykorzystanie siatki pojęciowej teorii skryptów poprzez aplikację metody scenariuszowej do analizy klasycznych cyberprzestępstw.

Słowa kluczowe: scenariusze przestępstw, skrypty, oszustwa internetowe, cyberprzestępstwa.

Scripts of Crimes as a Crime-Preventing Measures on the Basis of Selected Cybercrimes

Abstract

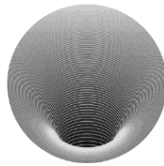
The goal of this paper is to demonstrate application of the so called script-theoretic approach proposed by Derek Cornish in the script analysis of crimes. This method is related to the rational choice theory movement. Rejection of certain premises of this theory does not result in the inability to apply this theory in practice. However, the script approach has been translated into the criminology field without any attempts at adjusting it. The work indicates the basic problems emerging as a result of applying the conceptual framework of the script theory to analyze classic cybercrimes.

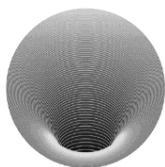
Keywords: crime scripts, scripts, internet frauds, cybercrimes.

Bibliografia

- Cornish, D. (1994). *The procedural analysis of offending and its relevance for situational prevention*. „Crime Prevention Studies”, nr 3, s. 151–196.
- Cornish, D., Clarke, H. (red.). (2006). *The Rational Choice Perspective*, [w:] H. Clarke, *The Essential Criminology Reader* (s. 18–29). New York: Routledge.
- Grzesiak, P. (2012). *Podstawy praktycznej analizy kryminalnej*, [w:] J. Konieczny (red.), *Analiza informacji w służbach policyjnych i specjalnych*. Warszawa: C.H. Beck.

- Hanausek, T. (2005). *Kryminalistyka*. Kraków: Zakamycze.
- Sartor, G. (2005). *Legal Reasoning. A Cognitive Approach to the Law*. Springer.
- Schank, R.C., Abelson R.P. (1977). *Scripts, Plans, Goals, and Understanding: An inquiry into human knowledge structures*. New York: Imprint Psychology Press.
- Schank, R.C. (1982). *Dynamic Memory: A Theory of Reminding and Learning in Computers and People*. New York: Cambridge University Press.
- Tyszka, D. (2000). *Psychologiczne pułapki oceniania i podejmowania decyzji*. Gdańsk: Gdańskie Wydawnictwo Psychologiczne.





Krzysztof Jasiński

Państwowa Wyższa Szkoła Zawodowa w Nowym Sączu

Rozwój prawnych instrumentów wsparcia postpenitencjarnego a praktyka udzielania świadczeń

I. Wstęp

Wsparcie byłych więźniów stanowi w polskim systemie prawnym i społecznym odrębną kategorię oddziaływań specjalistycznych z obszaru pracy socjalnej i readaptacyjnej, która nie pozostała pominięta w literaturze przedmiotu. Zdaniem T. Szymanowskiego pomaganie byłym więźniom ma na przestrzeni stuleci długą tradycję, zakorzenioną przede wszystkim w nurcie chrześcijańskim (Szymanowski, 1989). Wiemy jednak, że tradycje te niekoniecznie znajdowały odzwierciedlenia w przepisach prawa, zwłaszcza w ubiegłych stuleciach, kiedy to z różnych względów takich aktów prawnych Polska nie posiadała. Pięć dekad od wprowadzenia w życie pierwszych przepisów szczegółowych, regulujących nie tylko tę kwestię, ale i praktykę udzielania świadczeń, warto poddać instrumenty prawne pewnej refleksji.

Istota pomagania byłym więźniom zdaje się wynikać także z humanitarnego pojmowania prawa karnego. Pod pojęciem tym, zdaniem A. Szymanowskiej i T. Szymanowskiego (1989), kryje się poszanowanie dobra człowieka, jego godności i potrzeb oraz przede wszystkim uwzględnienie sytuacji, w jakiej były więźniowie się znajdują. Ich zdaniem jednak nie tylko judeochrześcijańska koncepcja dotycząca człowieka może stanowić wyjaśnienie tego problemu. Zwracają oni uwagę m.in. na rolę *Powszechnej deklaracji praw człowieka* (przyjętej w 1948 r. przez Zgromadzenie Ogólne ONZ), jaką odegrała ona w promowaniu bardziej humanitarnego i praworządnego karania ludzi. Nie była to jedyna międzynarodowa regulacja prawna, która by miała zastosowanie w problematyce osób zwalnianych i pozbawionych wolności. Według autorów (Szymanowska, Szymanowski, 2020) ratyfikowany w 1966 r. przez władze PRL *Międzynarodowy akt praw obywatelskich* przyjmował, że celem oddziaływań penitencjarnych jest poprawa sprawców, ale też ich późniejsza społeczna rehabilitacja. Wolna Polska w 1993 r. ratyfikowała zaś *Konwencję o ochronie praw człowieka i podstawowych wolności*, która obowiązuje do dzisiaj. Obok niej do problematyki stricte penitencjarnej szczegółowo odnoszą się również inne akty międzynarodowe, jak np. *Europejskie reguły więzienne* (Szymanowska, Szymanowski, 2020).

Jak zauważa M. Szewczyk (1996), europejska *Konwencja o ochronie praw człowieka i podstawowych wolności* nie pozostała bez wpływu na rodzime prawo karne. Nowelizacja *Kodeksu karnego* z 1995 r. odchodziła bowiem od krótkoterminowych kar pozbawienia wolności na rzecz kar alternatywnych, poszerzając przy okazji ich stosowanie w praktyce. Zliberalizowano również przepisy regulujące stosowanie kar

wobec recydywistów. Wreszcie w 1995 r. dokonano w k.k.w. zmian zmierzających do wyraźnej indywidualizacji wykonania kary pozbawienia wolności, poprzez dokonanie jasnego podziału zakładów karnych, uwzględniając przy tym reedukacyjny cel samej kary (Szewczyk, 1996). Kierunek zapoczątkowanych wówczas zmian – choć nie poruszały one jeszcze tak szczegółowych zagadnień, jak udzielanie pomocy post-penitencjarnej – wskazywał na refleksję ówczesnych władz, zmierzającą w kierunku bardziej humanitarnego i indywidualnego traktowania więźniów w naszym kraju.

Celem niniejszego tekstu jest zatem ocena wpływu stosowanych rozwiązań prawnych w zakresie pomocy postpenitencjarnej na praktykę udzielania świadczeń. Przytoczone dalej instrumenty prawne poddane zostaną analizie poprzedzonej pytaniem badawczym: *jakie trudności mogą stwarzać osobom udzielającym wsparcia (i samym byłym więźniom) zawarte w nich zapisy?*

II. Ewolucja krajowych instrumentów prawnych w ciągu lat

Choć początków instytucji pomocy postpenitencjarnej można się doszukiwać w rozwoju refleksji nad sensem i istotą kary, to jednak niektórzy autorzy podejmują próby wyraźnego zarysowania rodzimych regulacji prawnych na osi czasu (Musi-dłowski, 1998). J. Malec (1994) wśród aktów prawnych regulujących obszar wsparcia postpenitencjarnego w naszym kraju wymienia z kolei: a) *Kodeks karny wykonawczy*; b) *Regulamin wykonywania kary pozbawienia wolności*; c) *Rozporządzenie Prezesa Rady Ministrów z 29.05.1974 r. w sprawie pomocy postpenitencjarnej*; d) *Zarządzenie Ministra Sprawiedliwości z 5.11.1975 r. w sprawie pomocy postpenitencjarnej i zapobiegania przestępczości* (poz. 63); e) *Rozporządzenie Ministra Sprawiedliwości z 24.11.1986 r. w sprawie kuratorów sądowych*; *Zarządzenie nr 49/75/CZZK Ministra Sprawiedliwości z 13.08.1975 w sprawie zakresu i organizacji pracy penitencjarnej* czy f) *Zarządzenie nr 12 Dyrektora Centralnego Zarządu Zakładów Karnych z 25.05.1977 r. w sprawie organizacji pracy oświatowo-wychowawczej i szczególnych zasad prowadzenia pracy penitencjarnej oraz zakresu obowiązków pracowników działów penitencjarnych* (Malec, 1994).

Przepisy szczegółowe mające na ogół bezpośredni wpływ na praktykę udzielania świadczeń, takie jak np. rozporządzenia w sprawie Funduszu Pomocy Pokrzywdzonym i Pomocy Postpenitencjarnej, były wielokrotnie nowelizowane. Warto jednak na wstępie zauważyć, że dopiero w 2015 r. (Rozporządzenie Ministra Sprawiedliwości, 2015) wprowadzono elastyczną relację pomiędzy pomocą postpenitencjarną a pomocą społeczną. Do września 2015 r. przepis stanowił bowiem, że „Osobom zwalnianym z zakładów karnych i aresztów śledczych, a także ich rodzinom, pomocy udziela się do czasu otrzymania pomocy na podstawie *Ustawy z dnia 12 marca 2004 r. o pomocy społecznej*, nie dłużej jednak niż przez trzy miesiące od dnia zwolnienia, chyba że konieczność przedłużenia tego okresu do sześciu miesięcy wynikała ze szczególnych okoliczności, takich jak choroba lub czasowa niezdolność do pracy” (Rozporządzenie Ministra Sprawiedliwości, 2012). Przepis nowelizujący owo brzmienie wprowadził więc zmianę jakościową dwa lata później niż w przypadku

osób pokrzywdzonych i świadków, gdyż dopiero w 2017 r. (Rozporządzenie Ministra Sprawiedliwości, 2017), przy okazji zmiany nazwy „Fundusz Pomocy Postpenitencjarnej i Pomocy Pokrzywdzonym” na „Fundusz Sprawiedliwości”. Katalog osób uprawnionych do uzyskiwania wsparcia postpenitencjarnego został wówczas rozszerzony do kręgu osób najbliższych. Była to z punktu widzenia praktyka zmiana istotna, ponieważ osadzeni to często osoby o nieuregulowanej sytuacji cywilnej, osobistej. Z pomocy postpenitencjarnej mogą więc od tamtej pory korzystać również osoby bliskie, np. partnerki, z którymi skazani pozostają w związkach nieformalnych. Praktyka zawodowa autora dowodzi, że jest to zjawisko częste. W myśl art. 115 § 11 Kodeksu karnego (Kodeks karny, 1997) „Osobą najbliższą jest małżonek, wstępny, zstępny, rodzeństwo, powinowaty w tej samej linii lub stopniu, osoba pozostająca w stosunku przysposobienia oraz jej małżonek, a także osoba pozostająca we wspólnym pożyciu”. Zdaniem ekspertów (Nowak, 2016) „na gruncie prawa rodzinnego przez pojęcie «wspólne pożycie» rozumie się istnienie trzech więzi: emocjonalnej (duchowej), gospodarczej (ekonomicznej) i fizycznej (seksualnej), które w oczywisty sposób nawiązują do istoty małżeństwa. Dlatego też we wspólne pożycie wpisuje się konkubinaty czy każdy naśladowający go związek mężczyzny i kobiety, pomiędzy którymi wykształciły się wspomniane wyżej trzy więzi, nawet jeśli osoby te nie pozostają ze sobą w tzw. legalnym związku”. Taka interpretacja, podparta konkretnym przepisem szczegółowym, stawia wreszcie na równi rodziny i osoby bliskie skazanemu, dając specjalistom ds. readaptacji społecznej narzędzia do współpracy również z nimi.

Nadanie pomocy postpenitencjarnej formalnego kształtu, mającego umocowanie w ustawie, a następnie w przepisach szczegółowych, nie jest w Polsce jednak praktyką zupełnie nową, choć trudno się doszukiwać głęboko zakorzenionych w historii tradycji. Co prawda, w II RP wydawano pisma okólne czy regulaminy odbywania kary, które poruszały owe kwestie, ale fundusz pomocy byłym więźniom jako taki pojawia się dopiero w Kodeksie karnym z 1997 r. (Kodeks karny, 1997). O ile poprzednia ustawa karna z 1969 r. (Kodeks karny, 1969) nie wspominała jeszcze o tym funduszu, jak również nic nie mówiła o samym udzielaniu pomocy osobom zwalnianym, o tyle Kodeks karny wykonawczy z 1969 r. już tak (Kodeks karny wykonawczy, 1969). Problem ten został w nim jednak tylko zasygnalizowany w rozdziale VII Art. 34.

§ 1. 12: „Właściwe organy prezydiów rad narodowych oraz organizacje społeczne powinny udzielać pomocy osobom zwolnionym z zakładu karnego w celu utrwalenia wyników resocjalizacji i tym samym przeciwdziałania powrotowi do przestępstwa”. Dalej podjęto jednak próbę zdefiniowania *istoty pomocy postpenitencjarnej* (Kodeks karny wykonawczy, 1969, § 2, 13): „Pomoc ta polega w szczególności na ułatwieniu znalezienia pracy i na zapewnieniu w razie potrzeby czasowego zakwaterowania”. Zapowiedziano jednak przepisy szczegółowe: „Prezes Rady Ministrów w drodze rozporządzenia ustali zasady i zakres udzielania pomocy oraz określi organ koordynujący tę działalność i zasady gospodarowania funduszami na ten cel przeznaczonymi” (Kodeks karny wykonawczy, 1969 art. 35).

Prawdopodobnie pokłosiem wspomnianych deklaracji stało się wydane w 1974 r. *Rozporządzenie Prezesa Rady Ministrów w sprawie pomocy postpenitencjarnej* (Rozporządzenie Prezesa Rady Ministrów, 1974). Ono już wyraźnie mówi o tym, co stanie

się źródłem finansowania takich działań, i że będą to kwoty uzyskiwane z (wówczas) pięcioprocentowych potrąceń z należności za pracę skazanych, choć niewykluczone, że precyzyjnie definiowano to już we wcześniejszych zarządzeniach, których trudno jednak szukać w internetowym systemie aktów prawnych, podobnie jak trudno tam o orzeczenia w omawianym zakresie. Pomoc postpenitencjarna udzielana jest bowiem w trybie pozaorzecznym. Dzisiaj źródłem zasilającym Fundusz Sprawiedliwości są 7-procentowe potrącenia z wynagrodzeń za pracę skazanych – art. 43 § 7 k.k.w. (Kodeks karny wykonawczy, 1997). W czasie intensywnego rozwoju gospodarczego kraju i niskiego bezrobocia pozwalało to dysponować pewnymi środkami. Pozostaje jednak niewiadomą, jakie zmiany w tej kwestii przyniosą skutki gospodarcze wywołane pandemią i czy (jeśli w ogóle) konieczna będzie jakaś reakcja prawodawcy na tę sytuację. Na marginesie warto wspomnieć, że przed półwieczem ową pulę zasilaly również 5-procentowe potrącenia z należności za pracę wychowanków zakładów dla nieletnich, co dzisiaj prawdopodobnie spotkałoby się z powszechną krytyką (Rozporządzenie Prezesa Rady Ministrów, 1974).

W rozporządzeniu z 1974 r. (Rozporządzenie Prezesa Rady Ministrów, 1974) ciekawostką jest natomiast § 2 ust. 2 mówiący o tym, że pomocy postpenitencjarnej nie udziela się osobom nieprzestrzegającym porządku prawnego lub uchylającym się od pracy czy obowiązków, które byśmy dzisiaj nazwali obowiązkami probacyjnymi. Absorbując od kwestii słuszności takiego rozwiązania, może zastanawiać, w jaki sposób ówczesni „pomagacze” weryfikowali owe kwestie, a jeśli w praktyce w ogóle to czy- nili, to czy rozstrzygali o tym arbitralnie. Dzisiaj praktycy mają większe możliwości administracyjne i techniczne, aby dokonać chociażby powierzchownej, ale szybkiej weryfikacji zachowania jednostki przed udzieleniem jej pomocy. Autor jest jednak w stanie wyobrazić sobie i taką sytuację, w której z odmową udzielenia wsparcia mogłoby się spotkać wielu klientów (np. większość recydywistów penitencjarnych). Im realizacja powinności w okresie próby (np. w trakcie warunkowego przedterminowego zwolnienia) sprawia często większą trudność. Z drugiej zaś strony, wymagają oni ponadprzeciętnego zaangażowania w pomoc w ich społecznej readaptacji. Czy taki przepis sprzyjałby dzisiaj przerwaniu błędnego koła recydywy i reintegracji ze środowiskiem wolnościowym? Zdaniem autora – przynajmniej formalnie – wsparcie postpenitencjarne nie powinno być uzależnione od części podniesionych tutaj kwestii. Po pierwsze, idea pomocy postpenitencjarnej (ugruntowana i sformalizowana nie tylko w literaturze, ale np. w umowach, jakie podpisują organizacje pozarządowe z dysponentem Funduszu Sprawiedliwości) akcentuje jej doraźny i krótkotrwały charakter. Co do zasady, pomocy postpenitencjarnej obecnie udziela się przez trzy miesiące od zwolnienia (Rozporządzenie Ministra Sprawiedliwości, 2017).

Czy zatem w ciągu pierwszych dni po zwolnieniu można było w sposób odpowiedni orzec, że skazany uchyla się od wykonania pracy lub realizacji obowiązków? Czy dało się to oszacować w tak krótkim okresie w czasach gospodarki centralnie sterowanej i nieporównanie słabszego zaplecza teleinformatycznego? Nasuwa się refleksja, że oceniając pewne regulacje, warto mieć na uwadze czasy, w których je stosowano. Nie należy jednak bezkrytycznie przyjmować wszystkiego, co było, jak również tego, co mamy obecnie. Być może za 30–40 lat dzisiejsze standardy udzielania

pomocy postpenitencjarnej będą powszechnie krytykowane. Motorem napędowym nauki pozostaje jednak zmiana – postęp. Gdybyśmy zatem uznali, że osiągnięto już wszystko, co nauki humanistyczne i idee pozytywistyczne przez lata wypracowały, to jak wytłumaczyć następnym pokoleniom, że wciąż około 40% osadzonych w więzieniach to recydywiści? (MS CZSW, XII 2020).

Z praktyki zawodowej autora wynika, że najbardziej newralgiczny okres dla skazanego to pierwsze dni po zwolnieniu. To wtedy potrzebuje on wsparcia najbardziej. Jak piszą Humienna, Humienny i Szwaja (2015), specjaliści o znacznym dorobku zawodowym w tym właśnie obszarze, „Opuszczenie jednostki penitencjarnej niejednokrotnie wiąże się z szokiem, z jakim można porównać wyjście z nurkowania na dużej głębokości. By doszło do wyrównania ciśnień, konieczne jest spędzenie określonego czasu w komorze dekompresyjnej”. Metaforą tejże komory w ich rozumieniu jest dom socjalny – miejsce, w którym zwolniony z więzienia człowiek może spędzić określony i ograniczony czas, poświęcając go na stopniową adaptację do warunków wolnościowych. O ile w tym przypadku adaptacja do życia na wolności ma się odbywać w warunkach wolności „kontrolowanej”, o tyle w świetle problemów poruszonych w tym tekście rolę takiego narzędzia przyjmują raczej instrumenty prawne regulujące zasady i zakres udzielanej w warunkach „ambulatoryjnych” pomocy postpenitencjarnej.

Wracając do zagadnień historycznych, należy zauważyć, że zakres udzielanego w latach 70. wsparcia był zbliżony do obecnego, choć nie tak wyczerpująco jak współcześnie doprecyzowany w przepisach (Rozporządzenie Prezesa Rady Ministrów, 1974). W katalogu tym mieściła się, rzecz jasna, pomoc w znalezieniu zatrudnienia, jednak uwagę zwraca fakt, że praca stanowiła warunek jej udzielania określony w § 2 ust. 2 wspomnianego rozporządzenia (Rozporządzenie Prezesa Rady Ministrów, 1974). Dodatkowo przewidywano zapewnienie czasowego zakwaterowania, leczenie dla osób chorych czy udzielanie świadczeń materialnych w okresie do sześciu miesięcy od zwolnienia. Dzisiaj, co do zasady, są to trzy miesiące od zwolnienia, jednak katalog usług wspierających reintegrację byłego więźnia ze społeczeństwem jest nieporównanie szerszy i obejmuje dodatkowo np. pomoc prawną, szkolenia z kompetencji społecznych, wyposażenie niezbędne do udziału w takich kursach, transport specjalny, refundację kosztów badań specjalistycznych niezbędnych do niektórych kursów i do pracy, ubezpieczenie NNW podczas wcześniej wymienionych zajęć czy dopłatę do zobowiązań mieszkaniowych, rachunków oraz inne określone w § 39 rozporządzenia w sprawie Funduszu Sprawiedliwości działania (Rozporządzenie Ministra Sprawiedliwości, 2017). Nawiązując do praktyki, warto powiedzieć, że w żadnej znanej autorowi organizacji pozarządowej zajmującej się udzielaniem pomocy postpenitencjarnej w kraju nie jest dostępny pełny (wynikający z katalogu określonego w obowiązującym rozporządzeniu) zakres ww. świadczeń. Zostało to prawdopodobnie uwarunkowane względami finansowymi, ale też podyktowane parametrami ogłaszanych przez ministerstwo konkursów oraz umowami, jakie dysponent Funduszu Sprawiedliwości podpisuje z tymi organizacjami pozarządowymi mającymi wystarczająco dużo determinacji, aby działać w tym trudnym obszarze.

Proceduralnie w latach 70. wiele kwestii wyglądało jednak podobnie. Zakład karny, zwalnając skazanego, zobowiązany był poinformować na trzy miesiące przed zwolnieniem lokalne władze o potrzebie objęcia wsparciem mieszkaniowym w ramach zaplecza pomocy społecznej, potrzebie aktywizacji zawodowej czy wszczęcia procedury dotyczącej orzeczenia niepełnosprawności (Rozporządzenie Prezesa Rady Ministrów, 1974). Podobną praktykę stosuje się do dzisiaj, choć prawdopodobnie zaplecze pomocowe na wolności jest nieporównanie lepiej rozbudowane, a wychowawcy ds. pomocy postpenitencjarnej nie muszą już bazować wyłącznie na jednostkach pomocy społecznej.

Pomoc materialną udzielaną w dniu zwolnienia przez zakład karny również przewidziano w przepisach pół wieku temu. Minister Sprawiedliwości odpowiadał wówczas za koordynację działań postpenitencjarnych, a zbliżony do obecnego zakresu działań miał odpowiednik dzisiejszej Rady ds. Readaptacji Społecznej i Pomocy Skazanym – Rada Pomocy Postpenitencjarnej (Rozporządzenie Ministra Sprawiedliwości, 2017). Z przyczyn zapewne ustrojowych ówczesne przepisy nie wspominały jednak o możliwości udzielania pomocy postpenitencjarnej przez organizacje pozarządowe. Połączone ściśle z pomocą postpenitencjarną były też kwestie pomocy dla osób pokrzywdzonych przestępstwem i ich rodzin – mogła zostać ona – na podstawie

§ 15 – udzielana w uzasadnionych przypadkach z puli tych samych środków. Ciekawostką wydaje się natomiast fakt, że oprócz rodzin (nie było jeszcze mowy o osobach bliskich) pomocy udzielano osobom zwalnianym z negatywnie ocenianych dzisiaj ośrodków przystosowania społecznego czy osobom, wobec których stosowano środki zabezpieczające – § 16 (Rozporządzenie Ministra Sprawiedliwości, 2017).

Niewątpliwym momentem przelomowym dla obszaru pomocy postpenitencjarnej był okres transformacji i głębokich przemian gospodarczych czy społecznych na początku lat 90. Jak pisze J. Malec (1994), w latach 1990–1993 liczba osób zwalnianych z zakładów karnych w tym czasie niemal się podwoiła – z ponad 23 000 do blisko 44 000 osób. Tak duża zmiana w ciągu zaledwie trzech lat musiała mieć wpływ na wydolność i kształt systemu pomocy postpenitencjarnej (Malec, 1994).

Wkrótce, bo na mocy *Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z 18 września 1998 r. w sprawie szczegółowych zasad i trybu udzielania pomocy osobom pozbawionym wolności, zwalnianym z zakładów karnych i aresztów śledczych oraz ich rodzinom, a także pokrzywdzonym przestępstwem i ich rodzinom, jak również szczegółowych zasad i trybu tworzenia funduszu pomocy postpenitencjarnej oraz przeznaczania środków z tego funduszu* – mało precyzyjnie uregulowano problematykę świadczenia pomocy postpenitencjarnej (Rozporządzenie Ministra Sprawiedliwości, 1998). Zauważyć jednak trzeba, że wyraźnie określono metody i cel regulowanych tym aktem zabiegów, gdyż § 3 tegoż rozporządzenia (Rozporządzenie Ministra Sprawiedliwości, 1998) stanowił: „Udzielanie pomocy powinno mieć na celu ułatwienie społecznej readaptacji osobom pozbawionym wolności, zwalnianym z zakładów karnych i aresztów śledczych, poprzez dążenie do zapewnienia im i ich rodzinom, w miarę możliwości, odpowiednich warunków życia, zakwaterowania, pracy, nauki lub leczenia, a także umożliwienie pokrzywdzonym i ich rodzinom przezwyciężenia skutków przestępstwa”. Oprócz osób zwalnianych, ich bliskich oraz bliskich osób

osadzonych rozporządzenie przewidywało już możliwość udzielania pomocy samym osadzonym, zwłaszcza przy uwzględnieniu ich stanu zdrowia, wieku, kalectwa czy niemożności zatrudnienia, przy spełnieniu warunku, że wobec powyższych deficytów nie są te osoby w stanie zaspokoić potrzeb uwzględnionych w zakresie pomocy postpenitencjarnej. Ówczesne tendencje wciąż jednak sceptycznie odnosiły się do udzielania pomocy osobom pokrzywdzonym przestępstwem, gdyż przewidziano to w tylko „wyjątkowych przypadkach”, mimo że w tym samym czasie dostrzegano potrzeby samych osadzonych (Rozporządzenie Ministra Sprawiedliwości, 1998, § 3 ust. 2). Wyjątkowość ta miała polegać na szczególnie trudnej sytuacji materialnej lub życiowej i niemożności bądź utrudnieniu uzyskania odszkodowania od sprawcy przestępstwa. Zwrócono jednak uwagę na to, że pomocy się nie udziela, jeśli osoba pokrzywdzona korzysta z podobnych świadczeń z innych źródeł. O ile autorowi wiadomo, w latach wczesnej transformacji, ale i później nie istniał w kraju jednak żaden państwowy, celowy fundusz mający wspierać osoby pokrzywdzone czy zwalniane z zakładów karnych. Nie działała też profesjonalna sieć wsparcia pokrzywdzonych, tak jak ma to miejsce dzisiaj. Zdaje się, że pokłosiem tego był (zmieniony dopiero w 2015 r.) § 30 *Rozporządzenia w sprawie Funduszu Pomocy Pokrzywdzonym i Pomocy Postpenitencjarnej* (Rozporządzenie Ministra Sprawiedliwości, 1998), który dopuszczał możliwość udzielania pomocy postpenitencjarnej wyłącznie do czasu uzyskania jakiegokolwiek (nawet jednorazowego i niewielkiego) wsparcia z pomocy społecznej. To zresztą w praktyce zawodowej autora wielokrotnie utrudniało pracę i wycofanie się z tego zapisu w 2015 r. ocenić należy pozytywnie.

W drugiej połowie lat 90. katalog dostępnych form wsparcia nie wnosił istotnych nowości. Lektura § 6 tegoż rozporządzenia (Rozporządzenie Ministra Sprawiedliwości, 1998) pozwalała dostrzec, że podmioty upoważnione do udzielania pomocy postpenitencjarnej to: kierownictwo jednostek penitencjarnych, prezesi sądów rejonowych i sędziowie, a dopiero w dalszej kolejności kuratorzy zawodowi. Być może był to wyraz niepełnego wówczas zaufania do kuratorów będących w strukturach sądów powszechnych pracownikami bezpośrednio podległymi prezesom sądów, a może wynikało to np. z braku umocowania kuratorów sądowych w przepisach wykonawczych. Pierwsza ustawa o kuratorach sądowych weszła bowiem w życie dopiero trzy lata później (Ustawa o kuratorach sądowych, 2001). Na akty wykonawcze kuratorzy musieli jeszcze chwilę poczekać. Wreszcie pojawiła się też tendencja do uwzględnienia w tym kontekście trzeciego sektora, co najpewniej wynikało z treści art. 38 (nowego wówczas) kodeksu karnego (Kodeks karny wykonawczy, 1997) dotycząca współudziału społeczeństwa i organizacji w resocjalizacji. Już wtedy wnioskować o pomoc (oprócz samego zainteresowanego) mogli: prokurator, kurator sądowy czy obrońca lub pełnomocnik. Z doświadczeń zawodowych autora wynika jednak, że sytuacje takie w praktyce należą do rzadkości. Proceduralnie sprawa wyglądała podobnie jak obecnie, z tą różnicą, że wnioski o pomoc (w przypadku osób zwolnionych) rozpatrywał nie kurator sądowy, ale prezes właściwego miejscowo sądu. Złagodzona zaś strategia udzielania pomocy postpenitencjarnej, rezygnując z obowiązującego do tamtej pory zapisu, że pomocy nie udziela się osobom nieprzestrzegającym porządku prawnego lub niewykonującym obowiązków. Był to czas intensywnego rozwoju

probacji w naszym kraju. Wkrótce sprofesjonalizowano służbę kuratorską (Ustawa o kuratorach sądowych, 2001), a dalsze proeuropejskie ambicje naszego kraju zdawały się pchać myśl penalną w kierunku urzeczywistniania idei pozytywistycznego humanizmu w naukach i w praktyce resocjalizacyjnej.

Warunek nieuchylania się od pracy w przepisach szczegółowych wciąż jednak obowiązywał. Radę Pomocy Postpenitencjarnej zwano odąd Radą ds. Społecznej Readaptacji i Pomocy Skazanym o dwuinstancyjnym charakterze, tj. Rada Główna i Rady Terenowe (Rozporządzenie Ministra Sprawiedliwości, 1998). Prawne aspekty udzielania pomocy byłym więźniom uległy dalszym zmianom dopiero wtedy, gdy z ofertą pomocową weszły organizacje pozarządowe, dotowane z Funduszu Pomocy Postpenitencjarnej (Rozporządzenie Ministra Sprawiedliwości, 2012). Niestety, na jakość świadczenia pomocy w praktyce większego wpływu nie miało i nadal zdaniem autora nie ma żadne ciało kolegialne. Okiem praktyka, usankcjonowanie roli organizacji pozarządowych w przepisach szczegółowych dotyczących świadczenia pomocy postpenitencjarnej postrzegać można jako moment przelomowy. Od tamtej pory rozporządzenia dotyczące Funduszu Pomocy Pokrzywdzonym i Pomocy Postpenitencjarnej nowelizowano wielokrotnie, przy czym warto zauważyć, że aktem obowiązującym do dzisiaj i zarazem precyzyjnie regulującym procedurę, jaka obowiązuje organizacje pozarządowe, jest *Rozporządzenie Ministra Sprawiedliwości z 13 września 2017 r. w sprawie Funduszu Pomocy Pokrzywdzonym oraz Pomocy Postpenitencjarnej – Funduszu Sprawiedliwości* (Rozporządzenie Ministra Sprawiedliwości, 2017). Akt ten jednocześnie wyczerpująco omawia kwestie przedmiotowe, podmiotowe i proceduralne świadczenia pomocy pokrzywdzonym, świadkom oraz zwalnianym, osadzonym i ich rodzinom. Dodatkowo szczegółowo reguluje problematykę przystępowania do konkursów przez organizacje pozarządowe, ocenienia ich ofert czy wreszcie rozliczania otrzymanych z Funduszu środków, a nawet warunki finansowania jednostek należących do sektora finansów publicznych czy postępowania komisji konkursowych. Z perspektywy praktyka odebrać to można jako posunięcie zwiastujące lepszą koordynację zadań z tego obszaru, zwłaszcza kiedy zważy się, że powinny być one świadczone w sposób wzajemnie się uzupełniający. Żadna jednostka budżetowa czy pozarządowa nie była i zapewne nie będzie w stanie świadczyć pomocy postpenitencjarnej w sposób tak szeroki i wyczerpujący, aby klient będący w potrzebie mógł uzyskać odpowiednie wsparcie w jednym tylko miejscu. Jeśli na przeszkodzie nie stały ograniczenia finansowe, to proceduralne, jeśli zaś nie te, to czynniki osobowe, ludzkie zarówno po stronie trudnego klienta, jak i po stronie urzędnika czy jakiegokolwiek osoby odpowiedzialnej za udzielanie wsparcia.

W obowiązującym do dzisiaj rozporządzeniu (Rozporządzenie Ministra Sprawiedliwości, 2017) jeszcze bardziej doprecyzowano zakres udzielanych świadczeń, zrezygnowano z zapisu uniemożliwiającego udzielanie wsparcia osobom, którym udzielono już jakiegokolwiek pomocy w jednostkach pomocy społecznej, a zapisu mówiącego w sposób kategoriyczny o tym, że pomocy nie udziela się osobom niewykonującym obowiązków probacyjnych, naruszającym porządek prawny czy unikającym pracy, próżno już szukać w obowiązujących przepisach.

Warto na marginesie zwrócić uwagę na to, że jeśli kurator zawodowy pozostaje jednym z organów odpowiedzialnych za udzielanie pomocy, a jednocześnie odpowiedzialnym za egzekwowanie obowiązków probacyjnych, to o zbudowaniu konstruktywnej relacji ze zwolnionym (zwłaszcza recydywistą) nie byłoby mowy, gdyby kurator odmówił udzielenia pomocy, mając na pierwszym planie obowiązki probacyjne, do których realizacji zwolniony dopiero przystępuje. Byłoby to prawdopodobnie szkodliwe na dłuższą metę również z perspektywy społecznej. Rola organizacji pozarządowych w świadczeniu pomocy wydaje się dzisiaj postawiona na równi z instytucjami, co jest standardem na Zachodzie. Obowiązujący instrument prawny (Rozporządzenie Ministra Sprawiedliwości, 2017) umożliwia organizowanie akcji i przedsięwzięć o charakterze informacyjnym, naukowo-badawczym czy szkoleniowym. Wsparcie i możliwość finansowania ze środków Funduszu Sprawiedliwości różnych form doskonalenia zawodowego pozwala doskonalić również warsztat pracy praktyków odpowiedzialnych za pracę readaptacyjną. Dzięki rozszerzeniu katalogu pomocy możliwe jest ponadto kolportowanie wśród osadzonych i klientów ulotek Ośrodków Pomocy Postpenitencjarnej czy np. wizyty ich przedstawicieli w zakładach karnych i prowadzenie tam spotkań informacyjnych dla osób zwalnianych bądź np. realizacja Treningów Zastępowania Agresji dla osadzonych.

III. Praktyka udzielania świadczeń w kontekście lokalnym

Ważnym aspektem poruszonej w tym tekście problematyki pozostaje świadczenie wsparcia postpenitencjarnego przez podmioty takie, jak np. Ośrodek Pomocy Postpenitencjarnej w Nowym Sączu. To istotne zwłaszcza dlatego, że organizacje pozarządowe stwarzają szansę na uzyskanie pomocy dla klientów spoza metropolii i wielkich miast, ponieważ po uzyskaniu akceptacji dysponenta Funduszu mogą udzielać tego rodzaju świadczeń także w mniejszych miejscowościach. Organizacje pozarządowe, jako byty w mniejszym stopniu sformalizowane, wydają się przyjazne klientom, łatwiej im się otworzyć przed wolontariuszami i pracownikami fundacji czy stowarzyszeń niż przed urzędnikiem bądź funkcjonariuszem. System wsparcia readaptacyjnego jest tym skuteczniejszy, im oferta pomocowa szersza i bardziej dostępna, ale wzajemne uzupełnienie się trzech do tego powołanych podmiotów (SW, Kuratorska Służba Sądowa i trzeci sektor) może się przysłużyć idei powszechności wsparcia readaptacyjnego. Trzeba jednak zaznaczyć, że organizacje pozarządowe – takie jak np. prowadzące wspomniany wcześniej ośrodek w Nowym Sączu – Stowarzyszenie „Sursum Corda” – niebędące jednostkami sektora finansów publicznych – absorbują, wydają i rozliczają środki przeznaczone na pomoc postpenitencjarną w sposób odmienny niż pozostałe wymienione instytucje. Po pierwsze, podstawą do przyznania organizacji pozarządowej dotacji na świadczenie pomocy byłym więźniom i ich bliskim jest umowa z dysponentem Funduszu – Ministerstwem Sprawiedliwości. Po drugie, aby dysponent taką umowę podpisał z danym stowarzyszeniem czy fundacją, jej oferta konkursowa musi zostać wysoko oceniona. W ofercie takiej znajdują się zatem nie tylko miękkie wskaźniki, jak np. dane podmiotu, opis zadania, założenia

projektowe, analiza sytuacji społecznej w danym miejscu, przewidywane zapotrzebowanie czy doświadczenie podmiotu w podobnej lub takiej samej działalności. Projekt organizacji pozarządowej musi również zawierać twarde wskaźniki, które przy- stępująca do konkursu jednostka pozarządowa zobowiązuje się zrealizować, a więc np. szczegółowy opis i kosztorys każdego zadania, wskaźniki liczbowe (np. liczba przyjętych w ciągu roku klientów i wydatkowanych na każde z zadań projektowych środków), harmonogram, a także kosztorys kosztów administracyjnych itd.

Oferta projektowa złożona przez Stowarzyszenie „Sursum Corda” w Nowym Sączu na prowadzenie tutejszego Ośrodka Pomocy Postpenitencjarnej składa się z 56 stron. Organizacja, która otrzymuje dofinansowanie, musi się rozliczać z postępów w realizacji zaplanowanych wskaźników i wydatkowanych środków co kwartał. Po- zytywna ocena rozliczenia kwartalnego stanowi zaś podstawę do wypłaty środków na realizację zadań w następnym kwartale. Niepełne lub niewłaściwe rozliczenie poprzedniego grantu uniemożliwia organizacji otrzymanie dotacji na kolejny rok. Co do zasady więc, organizacje pozarządowe podlegają bardzo ścisłej dyscyplinie fi- nansowej i kontroli merytorycznej. Sytuacja losowa (np. epidemia i wprowadzane czasowo ograniczenia) automatycznie powodują, że trudniej jest wypracować wskaź- niki liczbowe, a to z kolei rzutuje na rozliczenie i pozyskanie nowego projektu w na- stępnych latach. Każda zaś zmiana (jak chociażby niewielkie przesunięcie środków pomiędzy jednym a drugim zadaniem projektowym) wymaga nietatwego pozyskania zgody dysponenta funduszu. Pozornie więc odinstytucjonalizowane organizacje po- zarządowe obarczone są bardzo wysokim stopniem dyscypliny finansowej i formal- nej. Niemniej jednak cieszą się zaufaniem klientów, zwłaszcza o tak specyficznym profilu osobowościowym, jak byli więźniowie.

Kontynuując wątek udziału organizacji pozarządowych w społecznej readaptacji skazanych, warto też prześledzić, jakim zainteresowaniem cieszył się ów specyficz- ny obszar działalności przez ostatnich kilka lat pośród blisko 140 000 zarejestrowa- nych w naszym kraju NGO-sów. Jak wynika z upublicznionych przez Ministerstwo Sprawiedliwości danych na temat rozstrzygnięć ogłaszanych w latach 2015–2019 konkursów, spośród ubiegających się o finansowanie na 2016 r. organizacji grant otrzymało 30 z nich, co przy ówczesnej puli dostępnych środków (1 900 000 zł) daje średnie dofinansowanie w kwocie 63 333 zł dla organizacji na rok. W 2017 r. finansowanie otrzymało już tylko 27 organizacji pozarządowych z całego kraju, ale z uwagi na nieco wyższą pulę środków (2 000 000 zł) średnia kwota dotacji wyniosła 74 000 zł. W 2018 r. z uznaniem dysponenta Funduszu spotkały się oferty 30 spo- śród 38 wszystkich złożonych przez organizacje pozarządowe projektów, ze średnią wysokością dotacji na poziomie około 81 000 zł. W 2019 r. pula środków na ten cel znacznie się zwiększyła do ponad 4 000 000 zł, a spośród 41 złożonych ofert na ich realizację mogło liczyć 28 organizacji (Ministerstwo Sprawiedliwości, FPP 2016–2019).

Przełom w obszarze wnioskowania grantowego przyniósł rok 2020, ponieważ konkurs ogłoszono na trzy lata (2020–2022), co zaoszczędziło organizacjom poza- rządowym żmudnej, corocznie powtarzanej pracy. Dodatkowo rozdzielono oferty (a więc i konkursy) na województwa, w których co do zasady miało powstać przy-

Tabela 1. Struktura udzielanych przez Ośrodek Pomocy Postpenitencjarnej w Nowym Sączu świadczeń

Rok	2021	2020	2019	2018	2017	2016	2015
liczba osób, która otrzymała pomoc	138	136	103	101	96	89	104
bony towarowo-żywnościowe	500 szt.	500 szt.	500 szt.	492 szt.	385 żywn.	325 żywn.	280 szt.
					198 towarowe	163 towarowe	
komplety odzieży	15 szt.	10 szt.	9 szt.	11 szt.	18 zestawów	23 zestawy	11 zestawów
bilety komunikacyjne	36 os.	31 os.	21 os.	38 os.			
pakiety leków	4 szt.	3 szt.	3 szt.	3 szt.			
noclegi	24 doby / 1 os.	28 dób / 3 os.	30 dób	30 dób / 2 os.	–	–	–
Trening Zastępowania Agresji	3 kursy / 24 os.	3 kursy / 24 os.	1 kurs / 12 os.	2 kursy / 20 os.	2 kursy / 18 os.	–	–
doradztwo zawodowe/ konsultacje prawne	25 h	20 h	43 h	69 h	57 h / 2h	108 h / 24h	77 h / 25h
spotkania informacyjne w ZK	19 spotkań / 186 os.	10 spotkań / 102 os.	17 spotkań / 152 os.	22 spotkania / 238 os.	58 os.		

Źródło: dane własne autora

najmniej po jednym punkcie wsparcia, oraz ogłoszono odrębny konkurs na realizację zadań postpenitencjarnych skierowanych do kobiet – którego to podjęły się skutecznie cztery organizacje w kraju. Co ciekawe, w kilku przypadkach (najczęściej z uwagi na brak ofert) konkursy trzeba było ponawiać – lub wydłużać termin składania ofert, a w pojedynczych przypadkach z powodu zupełnego braku ofert konkurs unieważniono (np. Wrocław, Opole, Rzeszów, Łódź). W niektórych województwach konkursy kilkakrotnie powtarzano. W ogłoszeniach dla poszczególnych regionów trudno też szukać kwot, jakimi organizacje z danego regionu zostaną zasilone. Są one informowane indywidualnie przez dysponenta (Ministerstwo Sprawiedliwości, Fundusz Sprawiedliwości, 2020). Jest to zdaniem autora szereg kroków w kierunku upowszechniania pomocy postpenitencjarnej, choć biorąc pod uwagę same liczby, wciąż pozostaje jeszcze wiele do zrobienia.

Tworzenie sieci wsparcia postpenitencjarnego w różnych regionach kraju ma niejednorodną dynamikę. Więcej organizacji pozarządowych prowadzi ośrodki w dużych aglomeracjach, w mniejszych zaś miastach próżno ich szukać. Z punktu widzenia organizacji pozarządowej podpisanie umowy na trzy lata pozostaje jednak rozwiązaniem korzystnym, pozwalającym zaoszczędzić czas i pracę. Warto też zaznaczyć, że we wszystkich ww. konkursach, począwszy od 2015 r., sądeckie Stowarzyszenie otrzymywało finansowanie na prowadzenie ośrodka pomocy postpenitencjarnej. Dzięki temu w ciągu sześciu lat udało się objąć w Nowym Sączu pomocą blisko 800 osób (dane własne Jasiński, 2021). Szczegółowo strukturę udzielanego wsparcia obrazuje poniższa tabela. Jak łatwo zauważyć, dominuje w niej pomoc materialna, której towarzyszy wsparcie specjalistyczne (doradztwo czy treningi zastępowania agresji). Zauważalny jest również stopniowy wzrost obsługiwanych corocznie w ośrodku klientów, a w strukturze potrzeb klientów znajduje się też wsparcie przy poszukiwaniu pracy czy pomoc w zakwaterowaniu.

IV. Podsumowanie

System pomocy postpenitencjarnej jest obszarem intensywnie w naszym kraju ewoluującym, ale wciąż wymagającym pewnych zmian. Trudno się bowiem oprzeć wrażeniu, że funkcjonuje on w oderwaniu od ukształtowanego od dawna systemu pomocy społecznej. Zwróciła na to uwagę Najwyższa Izba Kontroli (NIK, 2019 r.), która krytycznie oceniła realizację tego obowiązkowego zadania gmin. Byli osadzeni w systemie pomocy społecznej, zdaniem NIK, mogą liczyć jedynie na pomoc doraźną. Brakuje pomocy długofalowej i kompleksowej, która by pozwoliła tym osobom na ponowną adaptację w społeczeństwie (NIK, 2019 r.). Obok oczywistych problemów osób zwalnianych z jednostek penitencjarnych Izba zwróciła uwagę na jeszcze kilka innych. Po pierwsze współpracę ośrodków pomocy z innymi podmiotami wyspecjalizowanymi w pomocy postpenitencjarnej oceniono jako niewystarczającą. Zdaniem kontrolujących (NIK, 2019 r.) „każdy z tych podmiotów działa niezależnie i w granicach swoich kompetencji, a udzielana przez nie pomoc często się pokrywa. Ustawa o pomocy społecznej nie przewiduje jednak specjalnych, odmiennych form pomocy dla osób opuszczających zakład karny, wszelka pomoc odbywa się zatem

na zasadach ogólnych”. Z raportu (NIK, 2019 r.) wynika, że z pomocy społecznej skorzystało w badanym okresie (lata 2015–2017) jedynie 17% osób zwolnionych, którym na pomoc w skali całego roku i całego kraju przeznaczano nieco ponad 28 000 zł. Dodatkowo najczęściej było to wsparcie jednorazowe i osoby te nie po- wracały już do kontaktu z pracownikami socjalnymi, co uniemożliwiało długotrwałą, przemyślaną i zaplanowaną pomoc, a wskaźnik ten z roku na rok malal. Raport Izby (NIK, 2019) zwraca również uwagę na to, że problematyka przestępczości wtórnej jest zbyt ważkim problemem społecznym i ekonomicznym państwa, aby nie dążyć do zmian. Zdaniem jego autorów szacunkowe koszty społeczne przestępczości pochłaniają 4–12% PKB, a najczęściej stosowane formy pomocy rzeczowej (zasilki okre- sowe i celowe) nie rozwiązują problemu recydywy. Formy pomocy specjalistycznej stosuje się bardzo rzadko. Izba dostrzegła również, że pomoc w podjęciu zatrudnienia bywa praktyką stosowaną w OPS-ach nazbyt rzadko, a jednocześnie wyjątkowo istot- ną dla procesu readaptacji społecznej skazanego (NIK, 2019 r.). Intryguje jednak fakt, że pośród skazanych, z którymi podpisano kontrakty socjalne, blisko połowa nie złamała ich zapisów, co wydaje się budzić nadzieję. Niestety, z wniosków pokon- trolnych wynika też, że gminy nie diagnozują sytuacji osób zwalnianych, a OPS-y prawie nie współpracują z zakładami karnymi. Podobnie śladowo NIK (2019) ocenił współpracę z kuratorami. Zdaniem autorów raportu problem dostrzegają również sami zainteresowani, spośród których tylko 15% oceniło pozytywnie przydatność więziennych programów resocjalizacyjnych. Współpraca OPS-ów z organizacjami pozarządowymi – według NIK (2019) – ograniczała się przede wszystkim do wyda- wania skierowań po uzyskaniu posilków lub do schronisk dla bezdomnych. Pomoc byłym więźniom oceniono więc jako rozproszoną i niespójną.

Choć proces readaptacji społecznej osób zwalnianych z zakładów karnych powi- nien być rozpatrywany w szerszym niż tylko prawny kontekst, to jednak tekstowi temu przyświecała potrzeba refleksji nad ewolucją pewnych rozwiązań prawnych, które to w znacznym stopniu determinują praktykę wsparcia readaptacyjnego.

A. Fidelus (2020) pisze co prawda, że w procesie readaptacji społecznej należy mieć na uwadze kontekst wewnętrzny (refleksja, wgląd samego skazanego), jak też kon- tekst zewnętrzny, rozumiany szerzej jako potencjal do pełnienia ról społecznych. Dostrzega ona również potrzebę udoskonalenia działań i procedur zmierzających do podnoszenia jakości i skuteczności realizowanych w praktyce oddziaływań. Temu zaś, zdaniem autora, sprzyjać może w pierwszej kolejności racjonalna polity- ka penitencjarna i prawodawcza realizowana w obszarze pomocy postpenitencjar- nej (Fidelus, 2020).

Ciekawą refleksją na ten temat dzieli się również Petrovec (1996), który uważa, że piętnując wady systemu, popełniamy błąd piętnowania tylko fragmentu przestrzeni społeczno-penitencjarnej, poszukując przyczyn niepowodzeń w nieskutecznym od- działywaniu resocjalizacyjnym jednostek penitencjarnych jako bytów oderwanych od rzeczywistości społecznej. Zapominamy jednak przy tym, że miejsce, do którego wraca były więzień, bywa czasem nieprzychylnie i wrogie, przez co samo w sobie może w pewnych okolicznościach sprzyjać zachowaniom kryminogennym, zwłaszcza gdy nałoży się na złe doświadczenia wyniesione z więzienia (Petrovec, 1996).

V. Wnioski

Dyskusja na temat skuteczności wsparcia postpenitencjarnego nie byłaby pełna bez przedstawionej wyżej refleksji nad wciąż niedoskonałymi instrumentami prawnymi. Również autor dostrzega ich pewne mankamenty, choć nie sposób odmówić prawodawcy kilku racjonalnych, uzasadnionych względami praktycznymi posunięć. Do takich należy np. uniezależnienie pomocy postpenitencjarnej od świadczeń z pomocy społecznej (dokonano tego w 2015 r.). Innym przykładem dobrego kierunku zmian jest zaangażowanie w świadczenie pomocy postpenitencjarnej trzeciego sektora. Z doświadczeń autora (w kuratorskiej służbie sądowej, a także w organizacjach pozarządowych) wynika jednak, że na ogół działania te nie są skoordynowane, a roli takiego koordynatora w praktyce nie przyjmują na siebie Rady ds. Readaptacji Społecznej i Pomocy Skazanym. Działania te – jak wskazuje NIK (2019) – nie są również koherentne z systemem pomocy społecznej, a zatem warto by było rozważyć, jak wykorzystać duże zaplecze i potencjał ludzki z obszaru pracy socjalnej do udoskonalenia oferty pomocowej. Zdaniem autora doskonałym narzędziem, wokół którego należałoby dalej rozwijać konstelację wsparcia, jest kontrakt socjalny. Powinno się to robić, ponieważ klienci ośrodków pomocy postpenitencjarnej to często osoby bierne i zmuszone do poszukiwania wsparcia w wielu różnych miejscach, tymczasem kontrakt oprócz funkcji motywującej mógłby pełnić rolę swego rodzaju algorytmu dla klienta. Niestety, jakiegokolwiek zaplanowane czy długofalowe działania zmierzające do czegoś więcej niż tylko przezwyciężenie niedostatku tu i teraz zależne bywają od tego, czy skazany trafi na specjalistę, któremu chce się podjąć trud realnego działania, wykraczającego poza wymagane przepisami minimum. Łatwo bowiem wykonać niezbędne czynności o charakterze administracyjnym, markujące udzielanie realnej pomocy. Słowo pisane i odpowiednia ilość papieru na to pozwolą, jednak realne wsparcie w tej grupie odbiorców zaczyna się poza strefą komfortu urzędnika. Wymaga ono bowiem wyjścia poza rutynę czy schematy. Niedoskonałe przepisy szczegółowe nie powinny być zatem usprawiedliwieniem dla wątpliwej jakości pracy, zwłaszcza jeśli należy ona do obowiązków dobrze wykształconej, wyspecjalizowanej kadry fachowców, takich jak np. kuratorzy czy pracownicy socjalni.

Krzysztof Jasiński

Autor jest wykładowcą Państwowej Wyższej Szkoły Zawodowej w Nowym Sączu, doktorantem Uniwersytetu Pedagogicznego w Krakowie, koordynatorem

Ośrodka Pomocy Postpenitencjarnej w Nowym Sączu, autorem kilkunastu publikacji na temat pomocy postpenitencjarnej i readaptacji społecznej, członkiem Polskiego Towarzystwa Penitencjarnego, trenerem ART

(ang. Aggression Replacement Training = trening zastępowania agresji). W pracy naukowej zajmuje się problematyką reintegracji społecznej recydywistów.

Resocjalizacją zawodowo zajmuje się od 18 lat.

Streszczenie

Realizacja zadań pomocowych wobec osób zagrożonych wykluczeniem społecznym znajduje umocowanie prawne w przepisach kodeksu karnego oraz w aktach szczegółowych. Przepisy takie istnieją od dawna i pozwalają praktykom rozstrzygać ich wątpliwości co do procedury i zasad wspierania podopiecznych. Akty szczegółowe były przez ostatnich pięć dekad wielokrotnie nowelizowane, a ich obecny kształt pozwala zauważyć ewolucję w kierunku humanizmu i pragmatyzmu. Realia funkcjonowania niekompletnego i niespójnego wciąż systemu wsparcia wskazują jednak potrzebę dalszych zmian, polegających na budowaniu sieci wsparcia readaptacyjnego i rozwoju współpracy pomiędzy podmiotami za nie odpowiedzialnymi.

Słowa kluczowe: pomoc postpenitencjarna, readaptacja społeczna, Fundusz Pomocy Postpenitencjarnej.

Instruments and Practice of Granting Benefits

Abstract

Granting aid to persons threatened with social exclusion is legally founded on the provisions of criminal code and specific legal acts. Such provisions have existed for some time and enable practitioners to resolve their doubts regarding the procedures and regulations regarding supporting their wards. The specific legal acts were over the last five decades amended on numerous occasions and their current form enables us to notice their evolution towards humanism and pragmatism. The reality of functioning of still incomplete and incoherent system of support demonstrates the need for further changes consisting in developing a network of re-adaptation support and developing cooperation between the responsible entities.

Keywords: post-penitentiary aid, social re-adaptation, Post-penitentiary Aid Fund.

Bibliografia

- Fidelus, A. (2020). *Uwarunkowania readaptacji społecznej skazanych – podstawy teoretyczne i aspekty praktyczne*, [w:] „Przegląd Więziennictwa Polskiego” (z. 107, s. 109–110). Warszawa: Wyższa Szkoła Kryminologii i Penitencjarystyki w Warszawie.
- Jasiński, K. (2021). *Dane statystyczne Ośrodka Pomocy Postpenitencjarnej w Nonym Sączu*, dane własne.
- Humienna, E., Humienny, E. i Szwaja, S. (2015). *Wychodzenie wciaga 2*. Wrocław: Stowarzyszenie Pomocy „Ludzie Ludziom”.
- Malec, J. (red.). (1994). *Stan i problemy pomocy postpenitencjarnej dla dorosłych w Polsce*, [w:] J. Lipka Biuletyn RPO, z. 24, s. 50–54. Warszawa: Biuro Rzecznika Praw Obywatelskich.
- Musidlowski, R. (1998). *Pomoc postpenitencjarna*, [w:] *Biuletyn RPO Stan i węzłowe i problemy polskiego więziennictwa cz. III*, z. 34 s. 293–297. Warszawa: Biuro Rzecznika Praw Obywatelskich.
- Ministerstwo Sprawiedliwości (2016–2019). *Archiwum ogłoszeń o konkursach Funduszu Pomocy Postpenitencjarnej*. Pozyskano z: <https://arch-bip.ms.gov.pl/pl/dzialalnosc/fundusz-sprawiedliwosci/pomoc-postpenitencjarna/>.
- Ministerstwo Sprawiedliwości (2020). Departament Funduszu Sprawiedliwości. *Ogłoszenie o konkursach z Funduszu Sprawiedliwości*. Pozyskano z: <https://www.funduszsprawiedliwosci.gov.pl/pl/konkursy/pomoc-postpenitencjarna/>.

- Ministerstwo Sprawiedliwości. Centralny Zarząd Służby Więziennej. (2020). *Roczna informacja statystyczna za rok 2020*. Pozyskano z: <https://www.sw.gov.pl/strona/statystyka-roczna>.
- Naczelnka Izba Kontroli. (2019). *Pomoc społeczna świadczona osobom opuszczającym zakłady karne. Informacja o wynikach kontroli*. Departament Pracy, Spraw Społecznych i Rodziny. Pozyskano z: <https://www.nik.gov.pl/kontrola/P/18/041/LZG/>
- Nowak, J. (2016). *Karne prawo – zakres pojęcia „osoba pozostająca we wspólnym pożyciu” za-wartego w art. 115 § 11 kodeksu karnego*. Głosa do uchwały SN z dnia 25 lutego 2016 r., I KZP 20/15.
- Petrovec, D. (1996). *Więźnienie: między wartościami a efektywnością*, [w:] „Przegląd Więziennictwa Polskiego” (z. 12–13, s. 113–114). Warszawa: Centralny Zarząd Zakładów Karnych Ministerstwa Sprawiedliwości.
- Rozporządzenie Ministra Sprawiedliwości z dnia 13 września 2017 r. w sprawie Funduszu Pomocy Pokrzywdzonym oraz Pomocy Postpenitencjarnej – Funduszu Sprawiedliwości. (2017). Dz.U. 2019 poz. 683.
- Rozporządzenie Ministra Sprawiedliwości z dnia 18 września 1998 r. w sprawie szczegółowych zasad i trybu udzielania pomocy osobom pozbawionym wolności, zwalnianym z zakładów karnych i aresztów śledczych oraz ich rodzinom, a także pokrzywdzonym przez nich i ich rodzinom, jak również szczegółowych zasad i trybu tworzenia funduszu pomocy postpenitencjarnej oraz przeznaczania środków z tego funduszu na taką pomoc. (1998). Dz.U. 1998 nr 124 poz. 823.
- Rozporządzenie Ministra Sprawiedliwości z dnia 29 września 2015 r. w sprawie Funduszu Pomocy Pokrzywdzonym oraz Pomocy Postpenitencjarnej. (2015). Dz.U. 2015 poz. 1544.
- Rozporządzenie Ministra Sprawiedliwości z dnia 3 stycznia 2012 r. w sprawie Funduszu Pomocy Pokrzywdzonym oraz Pomocy Postpenitencjarnej. (2012). Dz.U. 2012 poz. 49.
- Rozporządzenie Prezesa Rady Ministrów z dnia 29 maja 1974 r. w sprawie pomocy postpenitencjarnej. (1974). Dz.U. 1974 nr 21 poz. 126.
- Szewczyk, T. (1996). *Wpływ Europejskiej Konwencji o Ochronie Praw Człowieka i Podstawowych Wolności na polskie prawo karne*, [w:] „Przegląd Więziennictwa Polskiego” (z. 12–13, s. 12–14). Warszawa: Centralny Zarząd Zakładów Karnych Ministerstwa Sprawiedliwości.
- Szymanowski, T. (1989). *Powrót skazanych do społeczeństwa*, PWN, Warszawa, s. 29.
- Szymanowska, A., Szymanowski, T. (2020). *Humanitaryzm w wykonaniu kary pozbawienia wolności w Polsce*, [w:] „Przegląd Więziennictwa Polskiego” (z. 107, s. 58–61). Warszawa: Wyższa Szkoła Kryminologii i Penitencjarystyki w Warszawie.
- Ustawa z dnia 19 kwietnia 1969 r. – *Kodeks karny*. (1969). Dz.U. 1969 nr 13 poz. 94.
- Ustawa z dnia 19 kwietnia 1969 r. – *Kodeks karny wykonawczy*. (1969). Dz.U. 1969 nr 13 poz. 98.
- Ustawa z dnia 27 lipca 2001 r. o *kuratorach sądowych*. (2001). Dz.U.2020.167.
- Ustawa z dnia 6 czerwca 1997 r. – *Kodeks karny wykonawczy*. (1997). Dz.U. 2020 poz. 523.
- Ustawa z dnia 6 czerwca 1997 r. – *Kodeks karny*. (1997). Dz.U. 2019 poz. 1950.